

Dwumiesięcznik uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 w Rzeszowie	marzec - kwiecień 2012	149
Ukazuje się od 1993 roku	www.sp6.resman.pl	gratis



Kogel – mogel

- Bernadetta Wilk (kl. VI) została finalistką Konkursu z historii dla uczniów szkół podstawowych, zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie.
- 8 marca na antenie Rubinowego Radia "Szóstka" chłopcy złożyli życzenia z okazji Dnia Kobiet. Ogłoszono też wyniki plebiscytu na najsympatyczniejszą koleżankę. Została nią Izabela Piersiak z kl. VI.
- 8 marca odbył się I etap międzyszkolnego konkursu języka angielskiego dla uczniów klas piątych, w którym wzięli udział Miłosz Błachowiak i Karol Grzesik.
- 14 marca uczniowie z klasy piątej wzięli udział w I Międzyszkolnym Konkursie Mitologicznym „Z wizytą na Olimpie”, zorganizowanym w Szkole Podstawowej nr 17 w Rzeszowie.
- 14 marca odbył się konkurs recytatorski dla uczniów klas I-III pt. „Brzechwa i Tuwim dzieciom”, zorganizowany przez samorząd klas I-III oraz świetlicę szkolną.

Ciąg dalszy na stronie 2.

- 15 marca – pod opieką pani pedagog Magdaleny Sobali-Kujdy – ośmioro uczniów z naszej szkoły uczestniczyło w podsumowaniu XII edycji akcji „Pomóżmy zwierzakom”, której organizatorem jest Rzeszowskie Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt.
- 15 marca nasza szkoła była gospodarzem rozgrywek w piłce siatkowej dziewcząt. W rozgrywkach wzięły udział reprezentacje trzech szkół podstawowych z naszego miasta: SP 5, SP 6, SP 24.
- 21 marca z okazji nadejścia wiosny zorganizowano przegląd artystyczny „Mam talent”.
- 23 marca podsumowano IV Międzyszkolny Konkurs Artystyczny "Jan Paweł II - Posłaniec Miłości", zorganizowany przez Szkołę Podstawową nr 11 w Rzeszowie. Uczennica kl. VI Kamila Kuźniar zajęła I miejsce w kategorii klas IV-VI, a Kacper Błachowiak (kl. III) zdobył wyróżnienie w kategorii klas I-III.
- 23 marca uczniowie uczestniczyli w rekolekcjach wielkopostnych.
- 24 marca członkowie Szkolnego Koła PTTK witali wiosnę na Pogórzu Strzyżowskim.
- 27 marca Bernadetta Wilk i Kamila Kuźniar (kl. VI) wzięły udział w XI Międzyszkolnym Konkursie Literacko-Teatralnym "Bohaterowie naszych lektur". Bernadetta zajęła III miejsce.
- 29 marca w szkolnej bibliotece odbyła się uroczystość pasowania pierwszoklasistów na czytelników.
- 3 kwietnia szóstoklasiści pisali sprawdzian na zakończenie nauki w szkole podstawowej.
- 4 kwietnia uczniowie klasy szóstej wzięły udział w lekcji historii pt. „Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej”, przeprowadzonej przez pracownika Instytutu Pamięi Narodowej w Rzeszowie
- 11 kwietnia uczniowie z klasy IV i V uczestniczyli w lekcji w Muzeum – Zamku w Łańcucie oraz wzięły udział w warsztatach garncarskich w Medyni Głogowskiej.
- 14 kwietnia reprezentanci naszej szkoły startowali w biegach ulicznych, zorganizowanych w Rzeszowie pod patronatem Prezydenta Miasta.
- 19 kwietnia trzysobowa drużyna w składzie: Jakub Chołody (kl. VI), Marek Filimowski (kl. VI) oraz Jakub Dereń (kl. IV) zdobyła pierwsze miejsce w miejskich eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Etap wojewódzki – 10 maja.
- 20 kwietnia nasza szkoła była gospodarzem międzyszkolnego konkursu recytatorskiego wierszy ks. Jana Twardowskiego. Do rywalizacji przystąpiło 25 recytatorów z trzynastu szkół podstawowych z Rzeszowa i okolic. Pierwsze miejsce zajęła Dominika Tokarz ze Szkoły Podstawowej w Krasnem.
- 20 kwietnia Kamila Kuźniar (kl.VI) oraz Miłosz Błachowiak (kl.V) wzięły udział w II Międzyszkolnym Konkursie Frazeologicznym „Zostań mistrzem słowa”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 23 w Rzeszowie pod patronatem Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- 20 kwietnia uczniowie klasy trzeciej – Dalia Adamowicz oraz Kacper Błachowiak – uczestniczyli w XII Międzyszkolnym Konkursie „Omnibus” w Szkole Podstawowej nr 28 w Rzeszowie.
- 23 kwietnia odbył się V Szkolny Konkurs Pieśni i Poezji Patriotycznej.
- 24 kwietnia uczniowie z klasy II uczestniczyli w Międzyszkolnym Konkursie Matematycznym „Pomyśl, rozwiąż, odpowiedz”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 23 w Rzeszowie.
- 24 kwietnia ogłoszono wyniki XII Międzyszkolnego Konkursu Ekologicznego „I ty możesz zostać ekologiem”, zorganizowanego przez Szkołę Podstawową nr 13 w Rzeszowie dla uczniów klas I-III. Maksymilian Wilk (kl. II) zdobył wyróżnienie.
- 25 kwietnia czworo uczniów z klasy III wzięło udział w Międzyszkolnym Konkursie Matematycznym „Pomyśl, rozwiąż, odpowiedz” w Szkole Podstawowej nr 23 w Rzeszowie.
- 26 kwietnia miało miejsce spotkanie z rodzicami.
- 27 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 5 w Rzeszowie odbyło się podsumowanie III Edycji Międzyszkolnego Konkursu pod hasłem: "Jabłko, gruszka i pietruszka dla każdego łakomczuszka". W kategorii „konkurs literacki” wzięło udział dwóch uczniów z klasy IV: Jakub Dereń i Michał Szykuła. Michał zajął pierwsze miejsce za „Baśń o Złotym Jabłku”, nawiązującą do zdrowego stylu odżywiania. Utwór ten możecie przeczytać w naszej gazecie.
- 27 kwietnia Miłosz Błachowiak i Karol Grzesik uczestniczyli w Międzyszkolnym Konkursie Języka Angielskiego dla klas piątych w Szkole Podstawowej nr 3 w Rzeszowie.

Szkolna sonda

Uczniowie klas IV – VI udzielili odpowiedzi na następujące pytania:

1. **Czy pojedziesz na szkolną wycieczkę?**
tak – 38 nie - 4
2. **Czy lubisz wiosnę?**
tak – 36 nie - 6
3. **Czy będziesz oglądać mecze podczas mistrzostw Europy w piłce nożnej?**
tak – 35 nie – 7



Andżelika Lasota, Liliana Puskarewicz, IV

Turniej rowerowy

19 kwietnia 2012 roku w Rzeszowie odbyły się *miejskie* eliminacje *rowerowego* Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Brało w nim udział 9 szkół. Wśród uczestników turnieju byli nasi reprezentanci: Marek Filimowski, Jakub Chołody (klasa VI) i Jakub Dereń (klasa IV). Opiekunem grupy, jak co roku, była pani Lucyna Bilut.

Rywalizacja przebiegała w trzech etapach: testy ze znajomości przepisów ruchu drogowego, jazda rowerem po miasteczku ruchu drogowego i tor przeszkód. Reprezentanci naszej szkoły radzili sobie świetnie, choć nie było łatwo. Po ostrej rywalizacji nasza drużyna zajęła pierwsze miejsce. Indywidualnie również okazaliśmy się bezkonkurencyjni, gdyż trzy pierwsze lokaty przypadły właśnie nam! Kuba Chołody zajęł I miejsce, Marek był drugi, a Kuba Dereń - trzeci.

Nagrody rzeczowe, dyplomy i pamiątkowy puchar dla szkoły były uwieńczeniem naszych zmagañ. Do domów wróciliśmy pełni niesamowitych wrażeń. Teraz czekamy na drugi etap turnieju, tym razem będziemy rywalizować z najlepszymi drużynami z całego województwa podkarpackiego. Finał Wojewódzki Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla uczniów szkół podstawowych odbędzie się w dniu 10 maja 2012 r. na obiektach Zespołu Szkół w Zaczerniu.



Jakub Dereń, IV

NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

W sobotę 24 marca 2012 roku odbyła się jubileuszowa impreza turystyczna – XXX „Powitanie wiosny”, zorganizowane przez Oddział PTTK w Rzeszowie. Wzięli w niej udział także członkowie naszego Szkolnego Koła PTTK wraz z opiekunami: panią Moniką Gzędziak i panem dyrektorem Tomaszem Noworólem.

Trzynastokilometrowa trasa wycieczki prowadziła przez Mogielnicę, Niechobrz Górny, Wielki Las, Budzisz i Pstrągową Górną. Po wędrowce organizatorzy zaprosili wszystkich na poczęstunek. Jedliśmy kielbaski i piliśmy ciepłą herbatę. Następnie zabraliśmy się do przygotowania ekologicznej marzanny. Zrobiliśmy ją z zebranych w lesie gałęzi, traw i siana.

Na koniec imprezy odbyło się losowanie nagród dla uczestników. Otrzymaliśmy pamiątkowy dyplom, a potem wyruszyliśmy w drogę powrotną do Rzeszowa.



Julia Chołody, IV

Nie święci garnki lepią...

11 kwietnia uczniowie klas IV-V wraz z wychowawczyniami i panią pedagog wybrali się na szkolną wycieczkę do Łańcuta i Medyni Głogowskiej.

Od rana świeciło słońce i było dość ciepło. Po zakończeniu pierwszej lekcji o godzinie 9.15 wyruszyliśmy do Łańcuta. Pierwszym punktem wycieczki był spacer po zamkowym ogrodzie. Ogród prezentował się bardzo ładnie, rosły w nim różne gatunki drzew, krzewów i kwiatów. Podziwialiśmy ustawione tam rzeźby i fontanny. Część uczniów zwiedziła zamkową oranżerię, gdzie zobaczyliśmy różne gatunki roślin tropikalnych i zwierzęta, takie jak papużki, żółwie, chomiki, świerszcze.

Następnie udaliśmy się do Zamku, gdzie uczestniczyliśmy w lekcji muzealnej „Lekko i z wdziękiem, czyli pałacowe mody.” Na początku lekcji nasza pani przewodnik opowiedziała nam o historii Zamku w Łańcutie i o jego właścicielach. Zapoznaliśmy się z modą polskiej magnaterii, wysłuchaliśmy opowieści o dawnych strojach na różne okazje. Julia Chołody i Karol Grzesik przymierzali stroje uszyte według wzorów sprzed wieków.

Później podziwialiśmy zamkowe wnętrza i ich piękny wystrój. Zwiedziliśmy wielką salę jadalną, w której znajdował się świątecznie nakryty stół z wielkanocnymi potrawami. Zamek w Łańcutie bardzo się nam podobał.



Kolejnym etapem wycieczki była Medynia Głogowska. Odwiedziliśmy skansen „Zagroda Garncarska”. Zwiedziliśmy zabytkową chatę, w której zobaczyliśmy przedmioty używane dawniej na wsi polskiej. Obok znajdował się piec do wypalania glinianych wyrobów. Dowiedzieliśmy się, że temperatura w takim piecu osiąga nawet 1000 stopni Celsjusza. Uczestniczyliśmy w warsztatach garncarskich i podziwialiśmy, jak powstają gliniane naczynia na kole garncarskim. Każdy z nas mógł usiąść przy kole i spróbować zrobić naczynie z gliny. Okazało się, że nie jest to takie łatwe. Wszyscy ulepili z gliny coś fajnego. Nasze dzieła znalazły się na szkolnej wystawce.

Na zakończenie wycieczki odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasek. Moim zdaniem wycieczka była interesująca i bardzo udana!

Mateusz Rajzer, IV

To i owo o zwierzętach

Bazyliszek

Najbardziej znanymi z tego gatunku są **bazyliszek helmiasty** i **bazyliszek płatkogłowy**.

Cechy: Całkowita długość 80 cm, z czego ok. 50 cm przypada na ogon. Bazyliszki są zielone, z ciemniejszymi plamami lub smugami. Dorosłe samce mają wydatny hełm na głowie i wysoki grzebień na grzbiecie.

Występowanie: Od południowego Meksyku po Ekwador.

Tryb życia: Nadrzewny, bazyliszki często przebywają na gałęziach znajdujących się nad lustrem wody. W razie zagrożenia uciekają na wół wyprostowane, biegnąc na tylnych nogach. Bardzo dobrze pływają i nurkują.

Pokarm: Owoce, drobne zwierzęta

Ciekawostka: Bazyliszki potrafią biec na tylnych nogach nawet po powierzchni wody, osiągając przy tym prędkość ponad 10 km/h!

Opr. Michał Szykuła, IV



Niepowtarzalny artysta w wyjątkowym miejscu

Na lamach gazetki „To i Owo” zamieszczamy pierwszą część opowiadania Kamili Kuźniar (kl. VI). Autorka zaprasza na wędrowkę po Rzeszowie śladami Tadeusza Nalepy. Ciąg dalszy w kolejnym numerze. Milej lektury!

Cały Rzeszów został otulony przez radosne majowe słońce, nawet sąsiad informatyk – zazwyczaj domator – dziś wybrał się z żoną i dwójką uroczych bliźniaków na wycieczkę. I ja postanowiłam udać się w ten słoneczny dzień na jakąś wyprawę.

- Tylko gdzie? – pojawiło się w mojej głowie pytanie, na które odpowiedź nie przyszła mi od razu. Do jakiegoś centrum handlowego? Nie. Żadna przyjemność chodzić po zatłoczonych sklepach, gdy na zewnątrz taka piękna pogoda. A może na Rynek? O to mi chodziło. Tak rzadko tam bywam. Nie minęła chwila, a już wsiadałam do autobusu. Po paru minutach moim oczom ukazał się upragniony cel.

Rynek był rozległy i cichy, a na środku znajdowała się uroczą studnia. Wokół było spokojnie i pachniało wiosną. Nie było tu też zbyt wielu osób. Jakiś mężczyzna siedział na jednej z ławek i czytał gazetę, jakaś niezbyt elegancka pani szkicowała coś w zeszycie. Po Rynku przechadzała się rodzina składająca się z ciemnowłosej, szczupłej i wysokiej kobiety, jeszcze wyższego mężczyzny i malutkiego dziecka w wózku. Było jeszcze kilka osób w kawiarenkach, a także para spacerująca obok ratusza. Urzeczona pięknem miejsca udałam się ku studni. Nachyliłam się i spojrzałam w dół. Poda mną znajdowała się ciemna, tajemnicza przestrzeń. Lubiałam takie miejsca.

- Ach, jakże bym chciała więcej wiedzieć o tym bliskim mojemu serce mieście...

Jeszcze chwilę tak stałam i wpatrywałam się w studnię, aż w końcu zwróciłam wzrok w stronę Rynku.

Jak zmiana! Plac niby ten sam, niby tak samo świeciło słońce, lecz ludzie byli bardziej smutni i ubrani jakby szarzej. Z otoczenia zniknęły wszelkie reklamy. Patrzyłam na to zdumiona. Po chwili ocknęłam się i postanowiłam zbadać to dokładniej. Minęłam kościół Farny i skręciłam w ulicę 3 Maja. Odruchowo zaczęłam szukać pomnika pewnego gitarzysty. Pamiętałam go doskonale. Był zupełnie inny od innych pomników w Rzeszowie, jakie znałam. Niestety, nigdy nie miałam okazji dokładnie mu się przyjrzeć, gdyż zawsze – przechodząc obok – gdzieś się spieszyłam. Teraz wreszcie nadarzyła się okazja, aby nadrobić te zaległości. Ale pomnika nie było.

- Nie, pewnie mi się pomyliło i stoi dalej – pomyślałam w duchu i ruszyłam przed siebie. Ale dalej też nic. Przeszłam kilkakrotnie ulicę 3 Maja od kościoła Farnego aż do kościoła Pijarów, lecz nigdzie go nie było!

- Przecież to niemożliwe! Muszę kogoś zapytać, może go usunęli? – powiedziałam ze smutkiem w głosie sama do siebie, mijając niską blondynkę, wpatrującą się we mnie jak w UFO.

- Przepraszam – zwróciłam się do tęgiej pani niosącej zakupy. – Czy nie wie pani, co się stało z pomnikiem Tadeusza Nalepy, który powinien gdzieś tu stać?

- Co proszę? Aha! Zachciało ci się żartów! Pomnik Nalepy, tutaj! – zaczęła wykrzykiwać do mnie, a ja w zdumieniu postanowiłam przeprosić i usunąć się na bok.

„Trzeba spróbować gdzie indziej” – pomyślałam i weszłam do znajdującego się obok antykwiariatu. W jego wnętrzu panowała cisza, którą zakłócało jedynie przewracanie książek w jakiejś książce. Sala była średniej wielkości o niskim sklepieniu. Białego sufitu dotykały wysokie, przepelnione książkami regały, które zajmowały każdą ścianę. Pomieszczenie oświetlały żarówki, dające intensywne, żółte światło. Gdzieś między stertami starych książek znalazłam solidne, dębowe biurko, a przy nim dostrzegłam siedzącego na fotelu starszego pana. Sprzedawca był bardzo szczupły, miał całkiem siwe włosy, a także posiwiąłą brodę i wąsy. Na jego nosie znajdowały się duże, okrągłe okulary. Ubrany był w zieloną koszulę w kratkę.

Gdy weszłam, czytał, a właściwie pochłaniał, grubą książkę. Żał mi było przerwać mu to zajęcie, zwłaszcza gdy zrozumiałam, jak głupio musi brzmieć pytanie o pomnik, który według mnie powinien stać tam, gdzie nie było go obecnie.

Ciąg dalszy nastąpi

BAŚŃ O ZŁOTYM JABŁKU

W gazecie zamieszczamy baśń Michała Szykuły (kl. IV), która zwyciężyła w Międzyszkolnym Konkursie „Jabłko, gruszka i pietruszka dla każdego łakomczuszka”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 5 w Rzeszowie.



Za siedmioma górami, za siedmioma lasami znajdowało się królestwo Vitalandii. Rządził nim poczciwy król. Miał on dwóch synów - bliźniaków: Halta i Eraka. Pewnego smutnego dnia król, niestety, zmarł.

Synowie byli w tym samym wieku, więc nie wiedzieli, który z nich ma zostać następcą tronu. Jednak ojciec pozostawił im pewną wiadomość: „Drodzy Synowie, po mojej śmierci wyruszcie do dalekiej krainy Iberionu po Złote Jabłko. Znajduje się ono w świątyni na najwyższym szczycie pasma Gór Deszczu. Ten z Was, który przyniesie Złote Jabłko do zamku, zasiądzie na tronie”.

Halt i Erak od razu zaczęli się przygotowywać do podróży. Halt włożył do swej torby ciemne pieczywo, marchewki, pietruszki, jabłka oraz wiele innych warzyw i owoców. Natomiast Erak do swojej torby podróźnej spakował bardzo dużo tłustego mięsa, kielbas i jasnego pieczywa oraz wiele słodkości. Następnego dnia wyruszyli w podróż.

Halt, który jadł zdrowe posiłki, maszerował lekko, w dobrej formie i w świetnym humorze, miał dużo energii i siły. Erakowi natomiast każdego dnia maszerowało się coraz gorzej. Często bolał go brzuch, nie miał siły ani ochoty do dalszej podróży. Był powolny i ociężały.

Na swojej drodze bracia mijali wiele wiosek, których mieszkańcy proponowali im posiłki. Halt grzecznie dziękował, a Erak zawsze chętnie zjadał to, co mu dano. Wkrótce był bardzo słaby, więc w jednej z wiosek kupił sobie konia, na którym odtąd podróżował.

Pewnego dnia obaj bracia dotarli do pasma Gór Deszczu.

- Jak ci idzie podróż, Eraku? – spytał Halt.

- Nie najlepiej. Bardzo boli mnie brzuch i nie mam siły na wspinaczkę. Muszę rozbić tutaj obóz, aby odpocząć i coś zjeść – odparł Erak.

- Rób, jak chcesz. Ja mam dużo siły i zaraz wyruszam po Złote Jabłko! – wykrzyknął wesoło Halt.

Następnego dnia Erak nadal nie czuł się najlepiej, ponieważ zjadł całą kolację składającą się z tego, co zostało mu w torbie, czyli głównie z tłustego mięsa i kielbasy. Jego brat natomiast znajdował się już w połowie drogi. Wędrowka do świątyni była bardzo długa i ciężka, jednak Halt maszerował dzielnie i w dobrym humorze. Idąc tak, zobaczył stary dom, przy którym siedział zmęczony człowiek. Młodzieniec zapytał, czy może mu w czymś pomóc. Napotkany mężczyzna odpowiedział mu:

- Jestem bardzo zmęczony i słaby. Nie mam siły pracować w swoim gospodarstwie.

Halt zaproponował:

- Chętnie ci pomogę, jeśli zastosujesz się do zasad mojej diety.

Człowiek z ochotą się na to zgodził. Tak więc przez trzy dni Halt przygotowywał mu zdrowe potrawy, składające się z warzyw i ciemnego pieczywa, równocześnie pomagał mu w pracach gospodarskich. Po trzech dniach zdrowego odżywiania się gospodarz poczuł się znacznie lepiej. Miał już chęć i siłę do pracy, za co bardzo podziękował Haltowi, który wyruszył w dalszą drogę.

Niedługo potem do tego samego domu dotarł Erak na koniu. Skończyły mu się już wszystkie zapasy jedzenia, więc chętnie skorzystał z niezdrowej żywności, która pozostała gospodarzowi.

Następnego dnia Erak dogonił Halta, ponieważ jechał konno. Bracia wspólnie przybyli do świątyni. Zapukali w jej mosiężne drzwi. Otworzył im bardzo mądry elf Malfurion.

- Ach, witajcie synowie króla Vitalandii! Wiem, po co przybywacie. Złote Jabłko otrzyma ten, kto przejdzie test, który przygotowałem – wyjaśnił Malfurion, po czym wprowadził ich do środka.

Elf nakazał Erakowi, aby zostawił swojego konia przed świątynią i poszedł razem z Haltem pieszo. Bracia udali się do ogrodu, gdzie ich oczom ukazał się olbrzymi tor przeszkód. Aby go pokonać, trzeba było przepłynąć duży staw, przeskoczyć głęboki i szeroki rów, przebiec przez długą równoważnię, wspiąć się po linie na wysokie drzewo, a na koniec pokonać straszego, ziejącego ogniem smoka.

Malfurion opowiedział braciom o woli ich ojca. Król pragnął, aby jego następcą został ten z synów, który jest odważny, ceni życie i szanuje je poprzez zdrowe odżywianie i dbałość o swoją sprawność fizyczną, gdyż jak mawiał: „W zdrowym ciele - zdrowy duch”.

Jak nietrudno się domyśli, Erak nie miał żadnych szans, aby rywalizować z Haltem, gdyż sam zapracował sobie na swoją ślamazarność i niezdarność, objadając się niezdrową żywnością i nie dbając o tężyznę fizyczną.

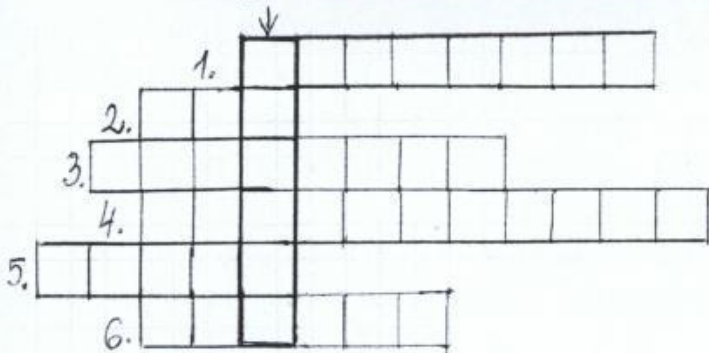
Zdrowy i krzepki Halt bez żadnego problemu pokonał tor przeszkód i groźnego smoka. Tym samym zdobył Złote Jabłko, dające mu królestwo.



Od tej pory wszyscy mieszkańcy Vitlandii, nauczeni przykładem swojego młodego władcy, zaczęli baczej zwracać uwagę na to, z czego przygotowują swoje posiłki, chętniej brali udział w igrzyskach i zawodach sportowych. Erak także się zmienił: przestał objadać się słodyczami, przeszedł na warzywną dietę i wkrótce został nadwornym kucharzem!

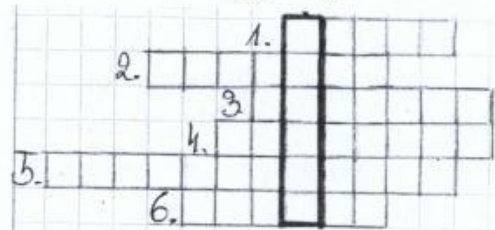
Michał Szykuła

Wstrzas mózgu



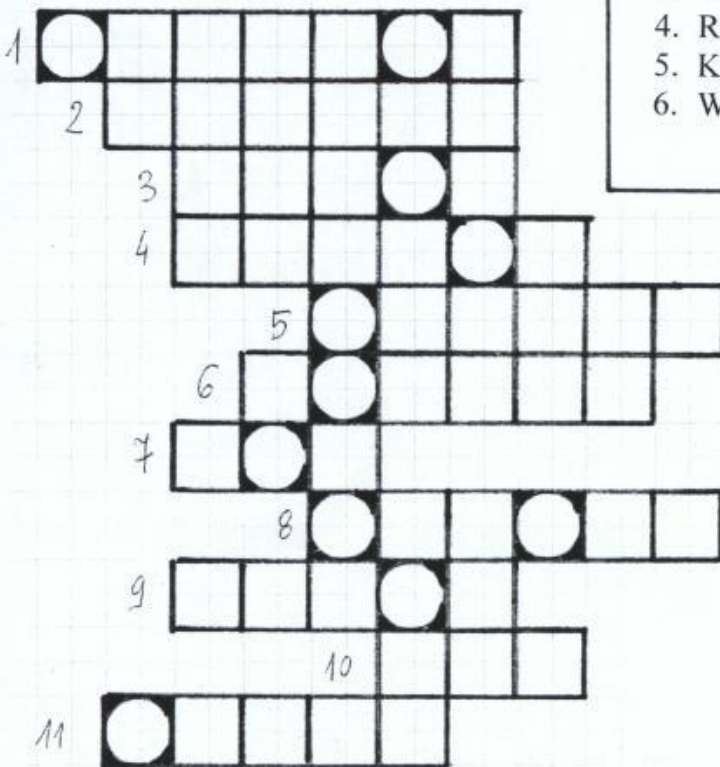
1. Kukła palona i topiona pierwszego dnia wiosny
2. Płynie po rzece do morza
3. W tym miesiącu rozpoczyna się lato
4. Kwiat wyłaniający się ze śniegu
5. Kotki, które rosną na drzewach
6. Ptak symbolizujący wiosnę

Andżelika Lasota, IV



1. Wieje
2. Kwitną żółto
3. Biało – czarne ptaki, które przylatują wiosną
4. Robią gniazda pod oknami
5. Kwiaty, które przebijają się przez śnieg
6. W doniczkach lub w wazonie

Liliana Puszkarewicz, IV



Litery w kółkach czytane poziomymi rzędami utworzą rozwiązanie.

1. Odmawiany rano i wieczorem
2. Deszczowa na niebie
3. Przeciwnieństwo powodzi
4. Pleciony z kwiatów
5. Jego przysmakiem jest żaba
6. Rozpoczyna się w marcu
7. Rybia kość
8. Rozbijany na biwaku
9. Np. jednośląd
10. Kawałki ludu na rzece
11. Wypala się z niej cegły i naczynia

Mateusz Rajzer, IV

„To i Owo” – dwumiesięcznik uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 w Rzeszowie

Nr 148 zredagowali: Michał Szykuła, Jakub Dereń, Mateusz Rajzer, Andżelika Lasota, Liliana Puszkarewicz, Julia Chołody

Opiekun: Elżbieta Szara

Nakład: 50 egzemplarzy

Gazetka bezpłatna